

Jerzy Woronczak

Wyrażanie stosunków czasowych w hebrajskim tekście "Psalmów" i w "Psałterzu Dawidowym" Jana Kochanowskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 71/4, 321-331

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY WORONCZAK

WYRAŻANIE STOSUNKÓW CZASOWYCH
W HEBRAJSKIM TEKŚCIE „PSALMÓW”
I W „PSALTERZU DAWIDOWYM” JANA KOCHANOWSKIEGO

Dokładny przekład, nie odkształcający ani nie zatracający żadnych elementów treści, jest możliwy chyba tylko w odniesieniu do tekstów z dziedziny nauk ścisłych. Już tłumaczenie niewyszukanej prozy publicystycznej czy beletrystycznej bywa kłopotliwe, a największe trudności występują przy artystycznym przekładzie utworów poetyckich. Poezja wykorzystuje, a przynajmniej może wykorzystywać wszystkie poziomy struktury języka w sposób właściwy danej kulturze literackiej i im różnice między strukturami języków większe, im liczniejsze cechy strukturalne wykorzystano, im kultury literackie bardziej odmienne, tym przekład trudniejszy, a nawet mniej możliwy. I tak utworów średnio-wiecznych skaldów skandynawskich nie udało się jeszcze nikomu przełożyć w zadowalający sposób na język polski, głównie ze względu na mnóstwo specyficznych metafor i liczne formanty wierszowe.

Szczególne stosunki panują w tłumaczeniach tekstów sakralnych. Przekonanie o świętości utworu i niesłychanej ważności każdego jego fragmentu prowadziło często do tak daleko posuniętej i tak formalistycznie realizowanej troski o wierność przekładu, że w wyniku otrzymywano tłumaczenie o cechach przeciwnych zamierzonym, mało zrozumiałe, przepełnione różnego rodzaju kalkami będącymi jaskrawym gwałtem dokonany na języku przekładu. Tak właśnie działo się z *Psałterzem*, którego tłumaczenia, używane w Kościele chrześcijańskim jako podstawowy zbiór modlitw, przez wieki były dalekie od doskonałości. Kościół grecki korzystał z przekładu dokonanego jeszcze w kręgach żydów aleksandryjskich, zbyt niewolniczego, a równocześnie obciążonego tyloma błędami, że wiele zdań nie wiązało się z kontekstem. Starożytne tłumaczenie łacińskie oparło się na tekście greckim i dodało do jego wad nieporadność językową swych twórców. Uzyskało ono dzięki częstej recytacji zbiorowej tak mocną pozycję w liturgii, że udało się je tylko z lekka poprawić, ale nie można go było już zastąpić lepszym przekładem św. Hieronima, dokonany wprost z hebrajskiego. Dodajmy tu,

że szacunek dla słowa Bożego pozwolił w starożytności zaledwie na próby przekładów poetyckich, np. św. Paulina z Noli.

Średniowieczne tłumaczenia na języki narodowe opierały się niewolniczo na tekście greckim na Wschodzie, a na łacińskiej *Wulgacie* na Zachodzie i przejęły wszystkie mankamenty swych wzorów, dodając niekiedy nowe. W ten sposób poprzez łańcuch przekładów potrafiły przejść bez zmian kalki tak specyficznych cech językowo-stylistycznych hebrajszczyzny, jak profuzja zaimków (w hebr. przyrostków) dzierżawczych, masowe występowanie spójnika *i* czy używanie wyrazów *woda* i *niebo* w liczbie mnogiej (w hebr. podwójnej). Dopiero w okresie Odrodzenia powstały nowe przekłady łacińskie z hebrajskiego, o wiele wierniejsze, a niektóre z nich odznaczały się też dużą wartością literacką. Równocześnie zaczęto tworzyć po łacinie i w językach narodowych parafrazy poetyckie. Charakterystyczną ich cechą była dążność do oddawania treści oryginału przy pomocy wypracowanych w Europie środków kształtowania tekstu poetyckiego, od wersyfikacji po figury i tropy. Jedną z najambitniejszych parafraz tego okresu jest *Psałterz Dawidów* Jana Kochanowskiego.

Na temat *Psałterza* i jego poetyki pisano już wiele. Szczególnie dokładnie rozpatrzono zależność Kochanowskiego od wielu tłumaczeń i parafraz, przeanalizowano epitety, porównania i metafory, opisano cechy składni. Mimo to pozostało jeszcze wiele do zrobienia i wydaje mi się, że drobny mój przyczynek rozszerzy choćby w nieznacznym stopniu dotychczasową wiedzę o utworze. W pracy tej chciałbym się zająć porównaniem pewnych cech językowo-stylistycznych hebrajskiego oryginału i parafrazy Kochanowskiego, a mianowicie sposobów wyrażania czasu i czasowych relacji przy pomocy zdań i składników zdaniowych.

Mimo powszechnej w nauce polskiej opinii, której bynajmniej nie mam zamiaru podważać, że hebrajski tekst *Psalmów* był dla Kochanowskiego ze względu na nieznaną języczny niedostępny, przyjąłem za pierwszą podstawę porównania właśnie oryginał. Przyczyny są jasne. Kochanowski — jak to wykazano ponad wszelką wątpliwość — korzystał z wielu przekładów i parafraz, samodzielnie i według własnego wyczucia estetycznego dobierając dla poszczególnych fragmentów podstawy swej parafrazy, ale niewątpliwie cenił bardziej te z posiadanych przekładów, które ściślej oddawały tekst oryginału. Wynika to z przyjęcia podziału na księgi i numeracji psalmów zgodnej z oryginałem, nie z *Wulgatą*, i z wielu miejsc, w których preferował redakcję hebrajską.

W pracy nie wykorzystałem całego tekstu, lecz oparłem się na analizie tylko pierwszej księgi *Psałterza*, obejmującej psalmy 1—41, co stanowi około 27% tekstu hebrajskiego i 28% polskiego.

I jeszcze kilka uwag natury bardziej technicznej: Wyrazy hebraj-

skie podaję w transkrypcji zgodnej z dzisiejszą wymową potoczną, przy czym *e* ścieśnione oznaczam przez *é*. Konsekwencją tego założenia jest nieoznaczanie spółgłoski „*ajin*”, spirantyzacji *d*, *g*, *t*, długości samogłosek i podwojenia spółgłosek. Jako ścisły przekład polski wykorzystuję w zasadzie tekst drugiej redakcji *Biblii Tysiąclecia*, a parafrazę Kochanowskiego przytaczam w transkrypcji według wydania z 1583 roku. Cytaty hebrajskie i ich wierne przekłady lokalizuję numerem psalmu i wersetu, tekst Kochanowskiego numerem psalmu i wersu poetyckiego, dając w obu przypadkach przecinek między tymi dwiema liczbami (np. 12,34).

Tekst hebrajski

W przebadanym materiale rzuca się w oczy prawie zupełny brak językowego wyrażania międzyzdaniowych relacji czasowych za pomocą wskaźników zespolenia. Występuje tu tylko 5 zdań okolicznikowych czasu. Wskaźnikiem zespolenia jest 3 razy wieloznaczne *ki* użyte w znaczeniu ‘gdy’, np. ‘gdy upadnie, nie będzie leżał’ (37,24), a 2 razy — inne wskaźniki zespolenia: ‘Nałożę na usta wędzidło, dopóki [*beod*] naprzeciw mnie jest występny’ (39,2), ‘Niech doznam radości, zanim [*beterem*] odejdę i nie będzie mnie’ (39,14). Nawiązywanie zdań przysłówkami czasu jest równie rzadkie: 3 razy pojawia się *az* ‘wtedy’ (2,5; 19,14; 40,8), 2 razy użyto w tymże znaczeniu *szam* (14,5; 36,13). Omówione zjawisko wiąże się chyba z późnym wykształceniem się w języku hebrajskim kategorii czasu. Starohebrajski czasownik wyróżnia tylko aspekty, i to wyłącznie w trybie orzekającym, bo rozkazniki, imiesłowy i bezokoliczniki są bezaspektowe.

O wiele liczniejsze są specyficzne okoliczniki czasu — bo trzeba je chyba uznać za składniki, nie za zdania — będące nominalnymi transformacjami zdań. Słowo osobowe przechodzi w nich w rzeczownik odsłowny, tzw. *infinitivus constructus*, podmiot zaimkowy wyraża się przyrostkiem dzierżawczym, a rzeczownikowy pełni funkcję *nomen regens* (odpowiednik przydawki dopełniaczowej), ewentualne zaś dopełnienie i okolicznik utrzymują normalną postać. Całość uzyskuje — aby się ograniczyć do zestawionego materiału — bądź przyimek *be* ‘w’ i odpowiada polskiemu zdaniu rozpoczynającemu się od *gdy*, bądź przyimek *ad* ‘do’ i jest równoważna zdaniu ze wskaźnikami zespolenia *aż*, *dopóki nie*. Przykładem tej konstrukcji może być początek psalmu 114: „*Be-cét Jisraél mi-Micrajim*” — ‘Gdy Izrael wychodził z Egiptu’ (naśladując strukturę hebrajską należałoby tłumaczyć: ‘W wychodzeniu Izraela z Egiptu’, i tak mamy w *Wulgacie*: „*In exitu Israel de Aegypto*”). Okoliczników tego typu jest w materiale 19: 18 z *be* ‘w’, 1 z *ad* ‘do’.

Duże podobieństwo z omówioną grupą wykazują okoliczniki złożone z przyimka *be* ‘w’ (1 raz *le* ‘do’) i rzeczownika nazywającego czynność lub stan, ale nie będącego *infinitivus constructus*. Za przykład niech

posłuży: „*be-szaagati kol ha-jom*” — ‘wśród codziennych mych jęków’ (32,3). Chyba wszystkie okoliczniki tego typu — a jest ich 13 — mogą być równie dobrze uważane za okoliczniki czasu, jak za okoliczniki okoliczności towarzyszącej, warto jednak zaznaczyć, że synonimy niektórych użytych w nich rzeczowników — i to zawierające te same rdzenie — występują w połączeniu z rzeczownikami oznaczającymi czas w niewątpliwych okolicznikach czasu, np.: *ba-car* ‘w utrapieniu’ (4,2), *be-jom cara* ‘w dniu utrapienia’ (20,2), *le-itot ba-cara* ‘w czasach utrapienia’ (9,10; 10,1).

Wspomnianych niewątpliwych okoliczników czasu, w skład których wchodzi rzeczownik oznaczający czas, poprzedzony najczęściej przyimkiem *be* ‘w’ lub rzadziej *le* ‘do’, i przydawka, jest ogółem 12, przy czym 4 z nich wykorzystują rzeczownik *ét* ‘czas’ (‘w czasie utrapienia, ucisku’, ‘w złym czasie’), 7 zaś rzeczownik *jom* ‘dzień’, oczywiście w ogólniejszym znaczeniu ‘czas, chwila’ (‘w dzień dla mnie złowrogi’, ‘w dniu naszego wołania’, ‘w zły dzień’, ‘przez wszystkie dni mego życia’).

W skład omówionych dotąd grup okoliczników wchodziły struktury ramowe, których człony wymienne nie oznaczały czasu. Obecnie przysła kolej na wyrazy i zwroty o zdecydowanie czasowym znaczeniu leksykalnym lub przenośnym. I tak jak poprzednio naturalnym uporządkowaniem był podział na typy struktur, teraz narzuca się układ znaczeniowy.

Najliczniej reprezentowaną w badanym tekście grupę stanowi niewątpliwie zespół synonimów dających się scalić pod hasłem ‘zawsze’. Należą tu: *le-olam* ‘na wieki’ — 13 razy, *ad-olam* ‘ts.’ — 1, *ad ha-olam* ‘ts.’ — 1, *mé-olam* ‘od wieków’ — 1, *mé-ha-olam we-ad ha-olam* ‘od wieków na wieki’ — 1; *la-ad* ‘na wieki’ — 5; *olam wa-ed* ‘na wieki wieczne’ — 2, *le-olam wa-ed* ‘ts.’ — 1; *tamid* ‘zawsze’ — 7; *necach* ‘na zawsze’ — 3, *le-necach* ‘ts.’ — 3; *be-chol ét* ‘w każdej chwili’ — 2. Ogólna frekwencja synonimów nieprzenośnych wynosi 40. Warto tu zaznaczyć, że wymienione wyżej odpowiedniki ‘na wieki’ nie zawsze mają wymiar nieskończony, lecz oznaczają też trwałość w granicach ludzkich. Przysłówek *tamid* ‘zawsze’ mierzy czas chyba wyłącznie ludzką miarą.

Pojęcie ‘zawsze’ bywa też wyrażane za pomocą pewnych konkretyzacji i mniej lub bardziej utartych przenośni: *be-chol lajla* ‘co noc’ — 1 raz, *lélot* ‘nocami’ — 1, *kol ha-jom* ‘cały dzień’ — 6, *be-chol jom* ‘co dzień’ — 1, *kol jemé chajaj* ‘przez wszystkie dni mego życia’ — 2, *jomam* ‘we dnie, co dzień’ — 1, *jomam wa-lajla* ‘we dnie i w nocy’ — 3, *le-dor wa-dor* ‘do kolejnych pokoleń’ — 2. Ogólna frekwencja konkretyzacji i synonimów przenośnych wynosi 17. Dodając do niej ilość wystąpień synonimów nieprzenośnych otrzymujemy pokaźną liczbę 57, która sugeruje, że gdyby można było mówić o pojęciach-kluczach i sporządzić ich listę dla *Psałmów*, ‘zawsze’ znalazłoby się na niej niewątpliwie.

Okoliczniki czasu odnoszące się do doby i jej części są reprezentowane przez: *ha-jom* ‘dziś’ — 1 raz, *ba-erew* ‘wieczorem’ — 1, *lajla* ‘nocą’ — 1, *boker* ‘od rana’ — 2, *la-boker* ‘rano’ — 1. Ogólna frekwencja wynosi 6, trzeba jednak zaznaczyć, że swoimi znaczeniami leksykalnymi wiąże się z tą grupą 15 okoliczników umieszczonych w grupie poprzedniej ze względu na to, że w przebadanych tekstach występują stale w metaforycznym znaczeniu ‘zawsze’.

Na zakończenie wyliczymy jeszcze: *ata* ‘teraz’ — 6 razy, *hine* ‘oto, teraz, właśnie’ — 4, *meat* ‘niedługo’ — 1, *kimeat* ‘rychło’ — 1, *rega* ‘ts.’ — 1, *mehéra* ‘ts.’ — 1, *be-ito* ‘w swoim czasie’ — 1, *od* ‘jeszcze’ — 1, *gam* w znaczeniu czasowym ‘już’ — 1, a także 8 przysłówków pytajnych: *mataj* ‘kiedy’ — 1, *ad mataj* ‘dokąd’ — 1, *ad me* ‘ts.’ — 1, *ad ana* ‘ts.’ — 4, *kama* ‘ts.’ — 1. Ogółem 25.

Przydawki o treści czasowej są równie nieliczne jak zdania okolicznikowe czasu. Jest ich tylko 7 i mają w większości formę *nomen regens* (odpowiednik przydawki dopełniaczowej): *orech jamim* ‘długość dni = długie życie’ (21,5; 23,7), *midat jamaj* ‘miara moich dni = długość mego życia’ (39,5), *charwoné kajic* ‘upały lata’ (32,4), *pitché olam* ‘wrota wieku = prastare wrota’ (o wrotach świątyni; 24,7; 24,9). Jedyna przydawka przymiotnikowa występuje w połączeniu *szir chadasz* ‘nowy śpiew’ (40,4). Dla jasności obrazu musimy tu dodać, że nie tylko przydawki o treści czasowej, ale wszelkie przydawki, zwłaszcza przymiotnikowe, pojawiają się w *Psalmach* dość rzadko i że jest to powszechna właściwość stylistyczna tekstów starohebrajskich.

W ostatecznym rachunku występuje w przeanalizowanej partii tekstu:

5 zdań okolicznikowych czasu,

135 okoliczników czasu,

7 przydawek o treści czasowej.

Zestawienie to można jeszcze uzupełnić rzeczownikami oznaczającymi czas, a pełniącymi funkcje podmiotów i dopełnień. Są to: *ét* ‘czas’ — 1 raz, *jom* ‘dzień’ — 6, *lajla* ‘noc’ — 2, *cohorajim* ‘południe’ — 1, *szana* ‘rok’ — 1, *rega* ‘chwila’ — 1, *chajim* ‘życie’ (jako miara czasu przeciwstawiona „chwili” w zdaniu: ‘Bo gniew Jego trwa chwilę, a łaskawość — życie’; 30,6) — 1. Razem 13.

Tekst Kochanowskiego

Sposób i nasilenie wyrażania stosunków czasowych w *Psalterzu Dawidowym* Jana Kochanowskiego wykazuje w zestawieniu z tekstem hebrajskim poważne różnice, wywołane zarówno odmienną strukturą języka polskiego, jak i inną poetyką.

W przeciwieństwie do oryginału, ogromnie ubogiego w zdania okolicznikowe czasu, Kochanowski korzysta z nich bardzo często. Zdań tego rodzaju rozpoczynających się od typowych wskaźników zespolenia jest 41 (13 z *gdy*, 10 z *póki*, 9 z *kiedy*, 2 z *dokąd* i po jednym z *aż*, *kie-*

dykolwiek, jako, jedno, ledwe, skoro, tylko), do czego trzeba jeszcze dodać 5 zdań o mniej typowej budowie lub mniej pewnej czasowości, np.:

Niedługi czas temu [...], że znacznie porazisz swe nieprzyjaciele [20, 17—18].

Jakokolwiek szczęście ku mnie się postawi, Bądź radości, bądź mię frasunku nabawi, Panu ja dziękować będę ze wszystkiego [34, 1—3].

Dzień li na niebie świecił, noc li wstała, Twoja mię ciężka ręka dolegała [32, 9—10].

Jeśli chodzi o stosunek do oryginału, to 3 zdania oddają hebrajskie zdania okolicznikowe czasu, 18 okoliczniki czasu, 6 związki nieczasowe, 8 wiąże relacją czasową zdania, które w tekście hebrajskim nie mają żadnych wskaźników zespolenia lub też są połączone — czy raczej rozdzielone — spójnikiem *we 'i'*, a 11 trzeba uznać za amplifikacje Kochanowskiego. Oto przykłady (na pierwszym miejscu podaję filologiczne odpowiedniki tekstu hebrajskiego):

Niech doznam radości, zanim odejdę i nie będzie mnie [39, 14] = Sfolguj, a daj się ochłodzić, Póki nie przyjdzie wychodzić Na drógę, z której człowieka Już nie ujrzeć aż do wieka [39, 53—56].

Bym w domu Jahwe przebywał po wszystkie dni mego życia [27, 4] = Abych mieszkał w domu Jego, Dając Mu cześć, póki wieku Dostawać będzie człowieku [27, 14—16].

Tam zadrżeli ze strachu, gdyż Bóg jest z pokoleniem sprawiedliwym [14, 5] = Przeto przyjdzie na nie trwoga, Gdy ujrzą oczyma swemi, Że Bóg trzyma za dobremi [14, 18—20].

Wołam swym głosem do Jahwe, On odpowiada ze świętej swojej góry [3, 5] = Kiedym Cię kolwiek wzywał w swojej potrzebie, Zawżdy ucho łaskawe nalaż u Ciebie [3, 7—8].

Jak wosk się staje moje serce, we wnętrzu moim topnieje [22, 15] = Jako wosk płynie, kiedy słońce grzeje, Tak moje serce w tesknicy niszczeje [22, 39—40].

Równie często jak okolicznikowe zdania czasowe występują u Kochanowskiego imiesłowowe równoważniki zdań, 41 razy z imiesłowem współczesnym, 4 z uprzednim. Równoważniki te nie zawsze wyrażają samą tylko relację czasową do sąsiedniego zdania, ale relacja taka zawsze przynajmniej współistnieje. Tylko nieliczne spośród imiesłowowych równoważników zdań oddają związki czasowe oryginału, np.: 'W moim utrapieniu wzywałem Jahwe' (18,7) = „W tym niebezpieczeństwie będąc, ja położony Uciekłem się do ostatniej Pańskiej obrony” (18,11—12). Częstszymi odpowiednikami hebrajskimi są zdania bez związku czasowego, np.: 'jak drzewo [...], które przynosi owoc swego czasu, a liście jego nie wędną' (1,3) = „Które przynosi co rok owoc panu swemu, Liścia nigdy nie tracąc” (1,10—11). Najliczniejsze jednak równoważniki są amplifikacjami tłumacza.

Wśród okoliczników czasu występujących u Kochanowskiego można wyodrębnić, jak to uczyniliśmy dla tekstu hebrajskiego, okoliczniki czasu lub okoliczności towarzyszącej, złożone z przyimka i rzeczownika

będącego nazwą czynności lub stanu, zawsze niesprzyjającego. Jest ich 33, a więc prawie 3 razy tyle co w oryginale. Przyimkiem jest — jak w hebrajskim — niemal zawsze *w*, raz *po*. Warto zaznaczyć, że typowy rzeczownik odsłowny na *-nie* występuje tylko 1 raz („w trapieniu ciężkim”), na resztę składają się inne formacje, np. *doległość*, *głód*, *krzywda*, *niebezpieczeństwo*, *plaga*, *przypadek*, *śmierć*. Prawie połowa okoliczników omawianej grupy (16) to amplifikacje tłumacza.

Również w prawie połowie (6) są amplifikacjami Kochanowskiego okoliczniki zbudowane z rzeczownika oznaczającego czas, poprzedzonego ewentualnie przyimkiem *w*, i z przydawki dopełniaczowej lub przymiotnikowej. Ogólna frekwencja tego typu jest zbliżona do liczby jego wystąpień w oryginale, ale choć 7 okoliczników posiada swe odpowiedniki w tekście hebrajskim, to tylko 1 z tych ostatnich należy do tej samej grupy: ‘Niech cię Jahwe wysłucha w dniu utrapienia’ (20,2) = = „Wysłucha cię (da Bóg) Pan czasu trudności” (20,5). Jako rzeczownik oznaczający czas występuje 10 razy właśnie *czas* („czasu gniewu” i podobnie — „popędliwości”, „przygody”, „trudności”, „trwogi”, „zapalczywości”; „w zły czas”, „w mój czas ostateczny”), a prócz tego *dzień* („w dzień niebezpieczny”) i *godzina* („w dobrą godzinę”, „w tak dobrą godzinę”).

Przechodząc od okoliczników będących strukturami ramowymi z członami wymiennymi nie oznaczającymi czasu do okoliczników posiadających zdecydowane znaczenie czasowe, leksykalne czy przenośne, rozpoczniemy przegląd — jak poprzednio — od zespołu synonimów, które można scalić pod hasłem ‘zawsze’. Grupa synonimów nieprzenośnych posiada ogólną frekwencję 76, jest więc prawie dwukrotnie liczniejsza niż w tekście hebrajskim, gdzie było ich 40. Najczęściej występuje *zawsze* — 26 razy, i jego odpowiednik w zdaniach zaprzeczonych, *nigdy* — 16, a następne miejsca na liście rangowej zajmują: *na wieki* — 10, *wiecznie* — 5, *wiecznymi czasami*, *na wszelki czas*, *do końca*, *na wieczne lata*, *ustawicznie* — po 2 razy, *czas nieprzeżyty*, *w każdej dobie*, *ustawnie*, *do wieka*, *aż do wieka*, *aż do wieka nieskończonego*, *od wieku*, *po wszystkie wieki*, *w każdym wieku* — po 1. Warto zaznaczyć, że przysłówki *wiecznie* i jego synonimy mogą również wyrażać trwałość w granicach życia ludzkiego. Swoistymi konkretyzacjami pojęcia ‘zawsze’, niekiedy z odcieniem metaforycznym, są *hapax legomena*, mianowicie: *cały dzień*, *każdy dzień*, *cały dzień* [...] *całą noc*, *co noc*, *na każdą noc*, *co rok*, *wszystek swój wiek*; ogółem 7.

Pojęcie ‘zawsze’ wyraził Kochanowski ponadto w 14 zdaniach i równoważnikach zdaniowych. Nawiązują one —

do trwałości świata: „póki świata” (19,37), „póki świata zstawać” (22,81), „dokąd świata” (29,16);

do następstwa dnia i nocy: „Dzień li po niebie wie dzie, noc li swoje

konie" (1,7), „we dnie, zgasną li też zarze" (16,19), „Dzień li na niebie świecił, noc li wstała" (32,9), „Póki kołem niemylnym dzień za nocą płynie" (41,35);

do ludzkiego losu: „Jakokolwiek szczęście ku mnie sie postawi, Bądź radości, bądź mię frasunku nabawi" (34,3—4);

do życia ludzkiego: „póki dusze stanie" (7,42), „póki mi jeno żywota stanie" (18,1), „pókim żyw" (18,48), „jako żyw" (26,27), „póki wieku Dostawać będzie człowieku" (27,15—16), „Póki mię na świecie zstanie" (30,2).

Tak więc synonimy 'zawsze' występują u Kochanowskiego ogółem 97 razy (w tekście hebrajskim — 57), z czego 65, czyli 2/3, przypada na amplifikacje, bo nader często tam gdzie oryginał wyraża jakąś trwałą czynność lub stan za pomocą samego czasownika, Kochanowski podkreśla ową trwałość okolicznikiem czasu, np. (na pierwszym miejscu podaję filologiczne odpowiedniki tekstu hebrajskiego):

Według słów Twych warg wystrzegalem się ścieżek gwałtu [17, 4] = Słów Twoich strzegąc, słów świętobliwych, Mijałem zawždy ścieżki złośliwych [17, 15—16].

Bo Ty sam jeden, Jahwe, pozwalasz mi mieszkać bezpiecznie [4, 10] = Bo mię Ty sam, Panie mój, opatrujesz wiecznie [4, 28].

Mężem krwawym i podstępny m brzydzi się Jahwe [5, 7] = Mąż okrutny, ręki krwawej, Nigdy twarzy Twej łaskawej Nie ma uznać [5, 21—23].

Do zaakcentowania trwałości służy najczęściej przysłówki *zawždy* (22 razy), a w zdaniach zaprzeczonych — *nigdy* (16 razy). Niekiedy podkreślenie ciągłości jest jeszcze dobitniejsze, np.: 'Jahwe mnie wysłucha, gdy Go będę wzywał' (4,4) = „Nie odstąpi mnie mój Pan: *zawždy* z łaski swojej Dawał miejsce i dawa, i da prośbie mojej" (4,11—12).

Okoliczniki czasu odnoszące się do doby i jej części występują ogółem 18 razy. Mamy tu: *dziś* — 9 razy, *wieczór* — 2, *we dnie*, *leda w dzień*, *jutro*, *w nocy*, *w nocy nieznakomitej*, *rano*, *po ranu* — po 1. W amplifikacjach, których jest 11, pojawia się najczęściej *dziś* (6 razy). Do grupy tej należałoby jeszcze dodać 5 okoliczników pomieszczonych ze względu na ich metaforyczne znaczenie kontekstowe wśród synonimów 'zawsze'.

Na zakończenie wyliczymy jeszcze: *kiedy* 'kiedyś' — 10 razy, *Wnet* — 6, *długo* — 4, *teraz* — 3, *często*, *na koniec* 'wreszcie', *potym*, *znowu* — po 2, *po chwili*, *czasu swego*, *przed czasem* 'za wcześniej', *tym czasem*, *dalej* 'dłużej', *dawno*, *dotychczas*, *nagle*, *niedługo*, *nieraz*, *prędko* 'rychło', *rychło*, *co narychlej*, *wrychle* — po 1; przysłówki pytajne: *do kąd* — 5, *kiedyż* — 1; partykuły: *już* — 17, *jeszcze* — 4, *oto* — 2, *owa* — 1; ogółem 75. Wśród 53 amplifikacji wysuwają się na pierwszy plan: *już* — 15 razy, *kiedy* 'kiedyś' — 8, *wnet* — 5, *jeszcze* — 4.

Podczas gdy w tekście hebrajskim udało się odszukać tylko 7 przy-

dawek o treści czasowej (6 rzeczownikowych i 1 przymiotnikową), to u Kochanowskiego występuje aż 58 przydawek przymiotnikowych i 3 dopełniaczowe. Szczególnie częste są przydawki przymiotnikowe o znaczeniu ‘długotrwały, wieczny’: *wieczny* — 32 razy, *nieprzeżyty*, *wiekuisty* — po 3, *długi*, *nieprzetrwany*, *nieskończony*, *trwały* — po 2, *nieśmiertelny* (o radości) — 1; ogółem 47. Duża ich liczba (22) towarzyszy imionom Boskim (*Bóg*, *Pan*, *Pasterz*, *Sędzia*). Funkcję przydawek pełnią też przymiotniki: *nowy*, *przeszły* — po 2 razy, *dawny*, *docześny*, *nagły*, *niedługi*, *nocny*, *ostatni*, *wiotchy* — po 1, a rzadkie przydawki dopełniaczowe występują w połączeniach: „dnia przeszłego sprawy” (4,15), „bieg mego wieku” (31,35), „kres dni mych” (39,15). Tylko 18 użytych przez Kochanowskiego przydawek ma swe odpowiedniki w tekście hebrajskim, głównie w postaci okoliczników czasu, pozostałe 43 to amplifikacje.

Podsumowując poczynione obserwacje stwierdzamy występowanie w przeanalizowanej partii tekstu *Psalterza* Kochanowskiego:

46 zdań okolicznikowych czasu,

45 imiesłowowych równoważników zdań,

218 okoliczników czasu i związanych ze stosunkami czasowymi partykuł,

61 przydawek o treści czasowej.

Charakterystykę tę można jeszcze dopełnić zestawieniem rzeczowników oznaczających czas, a pełniących funkcje podmiotów i dopełnień. Należą tu: *dzień* — 11 razy, *wiek* — 10, *lata*, *noc* — po 5, *chwila*, *czas*, *wieczność* — po 1; razem 34.

Wnioski

Już pierwszy rzut oka na sumaryczne zestawienie częstości wyrażania stosunków czasowych w hebrajskich *Psalmach* i w *Psalterzu Dawidowym* Jana Kochanowskiego pozwala stwierdzić, że tekst hebrajski wyraża je o wiele rzadziej niż polski. Ogólna proporcja odpowiada stosunkowi 100 : 251, nie jest ona jednak miarodajna dla poszczególnych typów wyrażenia. Największe różnice występują przy zdaniach okolicznikowych czasu (100 : 920) i przydawkach (100 : 871), o wiele mniejsze przy okolicznikach (100 : 161). Różnicą jakościową jest występowanie tylko w tekście polskim imiesłowowych równoważników zdań. Przyczyny różnic można widzieć i w odmienności struktur językowych, i w odmienności poetyk.

O różnicach w ilości zdań okolicznikowych zadecydowała przede wszystkim odmienność struktur językowych. Starohebrajskie teksty narracyjne charakteryzują się występowaniem długich łańcuchów paraktacyjnych, których zdania składowe są łączone spójnikiem *we* ‘i’. Poezja liryczna odznacza się tokiem odcinkowym: wiele zdań, zwłaszcza pierwszych zdań wersetów, nie rozpoczyna się od spójnika. Wspólną

cechą składni obu rodzajów jest to, że duża część relacji czasowych — i nie tylko czasowych — między zdarzeniami czy stanami przedstawionymi w tekście nie ma swych odpowiedników językowych. Czasowe wskaźniki zespolenia i nawiązania są rzadkie w słowniku i w tekście, częściej już wyraża się relacje czasowe wewnątrz zdań przy pomocy grup nominalnych, zwłaszcza *infinitivus constructus*. U podłoża tych zjawisk leży, być może, brak gramatycznej kategorii czasu. Języki indoeuropejskie, ze swym rozbudowanym systemem czasów, obejmującym nie tylko słowo osobowe, ale i imiesłowy, z licznymi spójnikami, posiadały większe możliwości wyrażania relacji czasowych narzędziami składniowymi i chętnie z nich korzystały. Wykorzystał je również szeroko w swej parafrazie psalmowej Kochanowski. Stąd wiele nie wyrażonych w tekście hebrajskim międzydaniowych relacji czasowych uzyskało swe językowe wykładniki, stąd częste posługiwanie się zdaniem dla oddania konstrukcji nominalnych oryginału, stąd liczne użycia konstrukcji imiesłowowych, przede wszystkim z imiesłowem współczesnym.

W zakresie przydawek obserwujemy między tekstem hebrajskim a polskim poważne różnice ilościowe i jakościowe: w oryginale przydawek jest mało, a występujące mają prawie zawsze postać rzeczownikową, u Kochanowskiego jest ich wiele i są niemal wyłącznie przymiotnikami. Różnice te mają swe źródła w odmienności struktur językowych i w odmienności poetyk. Język hebrajski nie rozwinął zbytnio słowotwórstwa przymiotnika, a szczególnie ubogie są jego możliwości tworzenia przymiotników odrzeczownikowych. W tekstach przymiotnik jest rzadki, służy częściej jako orzecznik niż przydawka, która ma zwykle postać rzeczownika. Styl poetycki opiera się przede wszystkim na metaforze i porównaniu, epitet odgrywa w nim mniejszą rolę. W przeciwieństwie do hebrajskiego języki indoeuropejskie dysponują szeroko rozbudowanym słowotwórstwem przymiotnika i wykorzystują przymiotnik przede wszystkim jako przydawkę, a epitet, głównie przymiotnikowy, jest w literaturach europejskich przynajmniej od czasów Homera jednym z podstawowych środków języka poetyckiego. Nadając europejską formę poetycką swemu *Psalterzowi* nie mógł Kochanowski zrezygnować z epitetu, a nie znajdując go w tekście pierwotnym, wzorował się w dużej mierze na zasobie epitetów poezji klasycznej, sięgając również po sformułowania łacińskich modlitw liturgicznych (zob. np. incipit psalmu 8: 'Panie, Panie nasz' — „Wszchemocny Panie, wiekuisty Boże”, gdzie uwidoczni się wpływ typowego incipitu kolekty: „*Omnipotens sempiterna Deus*”). Warto tu zaznaczyć, że większość epitetów użytych przez poetę w *Psalterzu* nie wnosi do tekstu zbyt wiele informacji semantycznej, gdyż ogranicza się do wymienienia, a najwyżej intensyfikacji immanentnych, typowych lub pożądanых cech desygnatu rzeczownika.

Jeśli chodzi o zwiększenie ilości okoliczników czasu w *Psalterzu* Kochanowskiego w stosunku do tekstu hebrajskiego, to przyczyny tego

zjawiska tkwią chyba wyłącznie w poetyce. Byłby to jeden z przejawów dążenia do epitetyzacji, znacznie słabiej zarysowany niż w zakresie przydawki, ale mający ten sam charakter: większość dodanych przez Kochanowskiego okoliczników czasu służy intensyfikacji czasowników przez podkreślenie trwałości działania czy stanu, szybkości akcji itp., a oddanie ‘ufamy Jego świętemu imieniu’ (33,21) przez „Bosmy na wszelki czas w nim ufali” (33,42) nie różni się od przekształcenia ‘Jakim jest człowiek, co miłuje życie’ (34,13) na „Słuchaj mię, kto pragnie długiego żywota” (34,27).